



Sygn. akt II PK 372/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 czerwca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa P. U.

przeciwko W. K.

o zapłatę diet i ryczałtów za delegację,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 czerwca 2010 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 25 czerwca 2009 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz
powoda kwotę 900 (dziewięćset) zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2008 r., Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. - po ponownym rozpoznaniu sprawy - zasądził od

pozwanego W. K. na rzecz powoda P. U. kwotę 26.342 zł z tytułu niewypłaconych diet i ryczałtów za delegacje z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2002 r. oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwany prowadzi działalność gospodarczą w C., w ramach której wykonuje usługi transportu międzynarodowego. Powód pracował u pozwanego w charakterze kierowcy-mechanika w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie od 2 stycznia 2001 r. do 11 grudnia 2001 r. Miejscem świadczenia pracy były C. W okresie zatrudnienia powód na polecenie pracodawcy realizował przewóz towarów zarówno na terenie Polski, jak i poza jej granicami. Przeważnie były to tranzyty na trasie Polska-Niemcy. W pisemnej umowie o pracę „figurował zapis”, zgodnie z którym pracownik zobowiązywał się do wykonywania podróży służbowych. W umowie tej wysokość wynagrodzenia powoda ustalono na kwotę 760 zł brutto miesięcznie. Jednak w rzeczywistości kwota ta stanowiła tylko część wynagrodzenia pracownika, gdyż na podstawie dodatkowej, ustnej umowy powód otrzymywał również wynagrodzenie będące równowartością 8% wartości frachtu za wykonaną przez pozwanego usługę przewozu zamówioną przez klienta. W dniu wypłaty pensji powód na liście płac kwitował odbiór wynagrodzenia ustalonego w pisemnej umowie o pracę, a oprócz tego otrzymywał w kopercie drugą, „nieoficjalną” część wynagrodzenia, której pracodawca w żaden sposób nie ewidencjonował i której odbioru pracownik nie potwierdzał. Powód otrzymywał wprawdzie wyższe wynagrodzenie niż to, które zostało określone w pisemnej umowie o pracę, ale było ono zarazem niższe niż suma miesięcznego wynagrodzenia zgodnego z listą płac oraz diet i ryczałtów za noclegi z tytułu wyjazdów służbowych ustalonych przepisami prawa pracy. W czasie podróży powód miał możliwość odpoczynku, bo samochód był wyposażony w miejsce do leżenia, ale nie zapewniało ono „normalnego” wypoczynku nocnego ze względu na brak pościeli. Ponieważ samochód nie był wyposażony ani w toaletę, ani w umywalkę, powód korzystał z toalet na stacjach benzynowych. Posiłki przygotowywał we własnym zakresie w samochodzie. Powód nie korzystał z noclegów hotelowych i nie przedstawiał z tego tytułu pracodawcy żadnych rachunków. Pracodawca wypłacał wynagrodzenie oraz należności za podróże służbowe z naruszeniem postanowień regulaminu pracy (zamiast ostatniego

robotniczego dnia miesiąca kalendarzowego czynił to w następnym miesiącu). Nieprawidłowo rozliczał też „delegacje służbowe”. Wyrokiem karnym (w sprawie II K .../04) pozwany został skazany za przestępstwo z art. 218 § 1 k.k., za czyn polegający na uporczywym naruszaniu praw pracowników poprzez przedkładanie wspólnie z [...] do podpisu niewypełnionych blankietów delegacji służbowych, które następnie wypełnili, lecz nie wypłacili kierowcom należnych kwot, których odbiór wcześniej kierowcy potwierdzili, czym spowodowali zaniżenie wypłat z tytułu należnych diet i ryczałtów.

Sąd Okręgowy przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy - mając na względzie, że strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników procesowych - nie dopatrywał się potrzeby powoływania dowodów z urzędu. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że ryczałt pokrywający zwrot kosztów noclegu nie przysługuje pracownikowi tylko w przypadkach, w których pracodawca lub strona zagraniczna zapewnia pracownikowi bezpłatny nocleg, obejmujący nie tylko możliwość snu, ale także inne niezbędne czynności życiowe związane z noclegiem. Bezsporne jest, że powód nie nocował w hotelach i nie przekładał pozwanemu rachunków za noclegi. Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda, że nie otrzymał wypłaty należności wynikających z kopii poleceń wyjazdu służbowego znajdujących się w aktach sprawy. To, że na delegacjach figurują podpisy powoda kwitujące wypłatę wynagrodzenia - w świetle „przestępczego proceduru” pozwanego i skazania go za czyn polegający na naruszeniu praw pracowniczych wobec innych kierowców - nie świadczy jeszcze o tym, że powodowi rzeczywiście wypłacono należności. Brak jest przy tym jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, że powód był inaczej traktowany niż pozostali kierowcy, gdyż nie był ani krewnym pracodawcy, ani nie pozostawał w zażyłych stosunkach z pracodawcą, które umożliwiałyby odmienne traktowanie go od innych pracowników. W ocenie Sądu Okręgowego, żądana kwota 26.342 zł mieści się w granicy należności wynikających z przedłożonych przez powoda delegacji. Jest to wprawdzie kwota wskazana w opinii biegłego wydanej na potrzeby postępowania karnego, jednakże pozwany nie wykazał, że należności te wypłacił powodowi. Zebrane w sprawie dowody pozwalają na przyjęcie „w sposób dostatecznie pewny”, że pozwany nie wypłacił powodowi dochodzonych pozewem należności z tytułu podróży służbowych. W

ocenie Sądu Okręgowego, brak jest podstaw do przyjęcia, że dokonywane przez pozwanego wypłaty - wyższe niż wynikało to z list płac - były efektem ustalonego później wyższego wynagrodzenia za pracę. Powód - podobnie, jak i inni pracownicy - miał obliczane wynagrodzenie według frachtu w wysokości około 8% wartości przewiezonego ładunku. Pozwany, aby zminimalizować koszty zatrudnienia pracowników, wypłacał im za potwierdzeniem najniższe wynagrodzenia, zaś różnicę wypłacał pracownikom bez pokwitowania. W konsekwencji kwoty te stanowiły *de facto* pozostałą część wynagrodzenia należnego powodowi, nie zaś część spornego świadczenia. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie daje podstaw do przyjęcia, że powyższe kwoty miały spełniać jakąkolwiek inną funkcję niż wynagrodzenia należnego za pracę i błędem byłoby przyjęcie, że stanowiły one należności wypłacane za podróże służbowe. Z kolei, obowiązek wypłaty należności dochodzonych przez powoda (diety i ryczałtów) ciążył na pozwanym na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1998 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 89, poz. 568 ze zm.) i rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 1 czerwca 1998 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz.U. Nr 69, poz. 454 ze zm.) oraz art. 77⁵ § 1 k.p. Z przepisów tych wynika, że w razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługuje ryczałt w wysokości 25% limitu określonego tymi przepisami. Skoro powód nie miał zapewnionego noclegu, to Sąd Okręgowy uznał za zasadne roszczenie o zapłatę kwot z tytułu ryczałtów za noclegi.

W apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji pozwany wywodził między innymi, że w sprawie zachodziły przesłanki umorzenia postępowania na podstawie art. 182 § 1 k.p.c., skoro w protokole rozprawy z 26 marca 2003 r. znajduje się wspólny wniosek stron o zawieszenie postępowania, który Sąd uwzględnił. Ponieważ żadna ze stron nie złożyła w terminie wniosku o podjęcie zawieszono postępowania, to powinno ono zostać umorzone.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2009 r., Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego oraz zasądził od niego na rzecz powoda kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję. Sąd odwoławczy w całości podzielił ustalenia

faktyczne i oceny prawne Sądu pierwszej instancji i przyjął je za własne. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia wywiódł w szczególności, że nie można oświadczeń stron zaprotokołowanych na rozprawie w dniu 26 marca 2003 r. traktować jako zgodnego wniosku o zawieszenie postępowania, ponieważ w istocie przesłanką zawieszenia było toczące się postępowanie karne w sprawie o sygnaturze akt prokuratorskich [...]. O tym, że zawieszenie postępowania nastąpiło na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c., a nie na podstawie art. 178 k.p.c. świadczą w szczególności podejmowane przez Sąd Okręgowy czynności sprawdzające stan postępowania karnego przed sądem w sprawie II K .../04 oraz odmowa podjęcia zawieszono postępowania na wniosek powoda z uwagi na niezakończenie sprawy karnej. Tym samym nie wystąpiły przesłanki umorzenia postępowania na podstawie art. 182 § 1 k.p.c.

Sąd drugiej instancji nie dopatrył się nieprawidłowości przy zaliczeniu przez Sąd Okręgowy w poczet materiału dowodowego dokumentów zgromadzonych w innych postępowaniach (karnych i cywilnych), które mogą mieć znaczenie dla wyniku rozpoznawanej sprawy. Sąd Okręgowy ujawnił treść dokumentów z akt karnych i z akt innych spraw toczących się przed sądem pracy (protokoły przesłuchań świadków, orzeczenia sądów z uzasadnieniem, opinię biegłego), które uznał za dowody w przedmiotowej sprawie i umożliwił stronom zajęcie stanowiska co do każdego z tych dokumentów. Nie naruszył zatem zasady bezpośredniości (art. 235 k.p.c.). Tym samym nie ulega wątpliwości używanie przez pozwanego dla celów podatkowych - jako autentycznych - sfalszowanych delegacji wyjazdu służbowego powoda. Do powoda jako jednego z pracowników pozwanego miało zastosowanie postanowienie regulaminu pracy przewidujące delegowanie pracowników w podróże służbowe i przyznające im z tego tytułu - oprócz wynagrodzenia za pracę - należności za czas podróży służbowej: diety i ryczałty za nocleg w wysokości określonej przez przepisy powszechnie obowiązujące. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w umowie o pracę z dnia 2 stycznia 2001 r. strony nie ukształtowały miejsca świadczenia pracy tak, aby obejmowało ono pewien obszar geograficzny, lecz wskazały miejsce świadczenia pracy przez powoda punktowo jako miejscowość, w której znajduje się siedziba pracodawcy. Jednak niespornie powód był pracownikiem mobilnym, niewykonującym incydentalnie zadania

związanego z oddelegowaniem poza miejsce pracy. Stąd też nie miał do niego zastosowania art. 77⁵ § 1 k.p. Według Sądu odwoławczego, skoro nie ma *de lege lata* podstaw nadawania charakteru podróży służbowej wykonywaniu obowiązków pracowniczych przez kierowców poza stałym miejscem pracy wskazanym w umowie, to należy stosować przepisy, które dotyczą należności z tytułu podróży służbowej, bowiem przerzucanie na pracowników tego rodzaju kosztów prowadzenia działalności przez pracodawcę jest niedopuszczalne. Przepisy te powinny być stosowane na zasadzie analogii, bowiem w zakresie uciążliwości związanych z przebywaniem poza miejscem zamieszkania sytuacja pracowników przemieszczających się po określonym obszarze jest zbliżona do sytuacji osób odbywających podróże służbowe, a w systemie prawnym brak jest rozwiązań odnoszących się do kompensaty wydatków ponoszonych przez pracowników mobilnych. To, że do powoda nie ma zastosowania art. 77⁵ § 1 k.p. nie oznacza, że powód - z uwagi na rodzaj świadczonej przez siebie pracy i jej uciążliwy charakter - nie powinien być godziwie wynagradzany. Wynagrodzenie to i inne świadczenia związane ze stosunkiem pracy wynikały z wewnętrznych źródeł prawa pracy (regulaminu pracy) oraz z umowy o pracę. Z umowy tej wynika zaś, że strony uzgodniły, iż do wielokrotnych podróży wykonywanych przez powoda w ramach umówionej pracy znajdują zastosowanie przepisy o należnościach z tytułu podróży służbowych. To postanowienie umowy odpowiada potrzebie elastycznego kształtowania stosunku pracy i jednocześnie nie koliduje z wyrażoną w art. 18 k.p. zasadą semiimperatywności przepisów prawa pracy, a zatem jest ono ważne i wiąże strony umowy o pracę. Sąd Apelacyjny uznał, że pomiędzy stronami doszło do zmiany warunków płacy wynikających z pisemnej umowy o pracę przez przyznanie powodowi dodatkowego składnika wynagrodzenia, poza wynagrodzeniem zasadniczym odpowiadającym wysokości najniższego wynagrodzenia pracowników za pełny miesięczny wymiar czasu pracy. Zmiana treści umowy nie została dokonana w formie pisemnej, jednakże wypłata wynagrodzenia za pracę była faktycznie realizowana przez pracodawcę.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwany wniósł skargę kasacyjną, w której zarzucił naruszenie: 1) § 33 Regulaminu pracy z dnia 3 marca 1999 r. obowiązującego w prowadzonym przez niego zakładzie pracy oraz postanowień

umowy o pracę i art. 29 § 1 w związku z art. 9 § 1 k.p., polegające na błędnym przyjęciu, że strony umówiły się, iż do czynności wykonywanych przez powoda, a niebędących podróżami służbowymi w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p., będą miały zastosowanie przepisy regulujące obowiązek wypłaty pracownikom świadczeń z tytułu odbywanych podróży służbowych; 2) § 9 ust. 4 w związku z § 9 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 3 lipca 1998 r. w sprawie ustalenia oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju i art. 77⁵ § 1 k.p. przez przyjęcie, że zapewnienie łóżka do spania w kabinie kierowcy nie jest zapewnieniem przez pracodawcę bezpłatnego noclegu; 3) art. 182 § 1 w związku z art. 157 § 1, art. 158 i art. 178 k.p.c. przez nieumorzenie postępowania, które było zawieszona na wspólny wniosek stron, 4) art. 235 w związku z art. 244 § 1, art. 258 i art. 271 § 1 k.p.c. przez zastąpienie zeznań świadków i powoda, które powinny zostać złożone przed sądem orzekającym, dokumentami w postaci zeznań złożonych w innych sprawach, co uniemożliwiło pozwanemu zadawanie pytań świadkom i powodowi; 5) art. 321 § 1 i art. 382 k.p.c. w związku z art. 77⁵ § 1 k.p. przez orzeczenie co do roszczeń nieobjętych pozwem i ponad żądanie pozwu, 6) art. 473 § 1 k.p.c. w związku z art. 246 k.p.c. przez dopuszczenie dowodu ponad ośnowę dokumentu, 7) art. 328 § 2 k.p.c. przez nienależyte odniesienie się do zarzutu apelacji zgłoszonego w jej punkcie 2c.

Pozwany wskazał, że w sprawie występują zagadnienia prawne wymagające wyjaśnienia, czy na podstawie art. 77⁵ § 1 k.p. kierowcom w drodze analogii powinny być wypłacane diety i ryczałty za noclegi, skoro nie wykonują oni podróży służbowych; czy dopuszczalne jest zastąpienie dowodu z zeznań świadków dowodami z dokumentu, jakim są zeznania złożone w innych postępowaniach sądowych i czy nie narusza to bezpośredniości postępowania dowodowego oraz czy art. 473 § 1 k.p.c. dopuszcza możliwość przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków przeciwko ośnowie dokumentu, jakim jest umowa o pracę; a także, czy zapewnienie przez pracodawcę łóżka w kabinie samochodu jest zapewnieniem darmowego noclegu w rozumieniu przepisów o należnościach z tytułu podróży służbowych. Pozwany wniósł o rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie.

W uzasadnieniu skargi pozwany wywiódł w szczególności, że skoro powód nie wykonywał podróży służbowych, a pozwem dochodził tylko należności z tytułu takich podróży (diety i ryczałtów za noclegi), to jego powództwo było nieuzasadnione. Zasądzenie na jego rzecz należności z innego tytułu jest "wychodzeniem przez Sąd ponad żądanie sformułowane w pozwie". Zarówno w umowie o pracę, jak i w regulaminie pracy jest mowa o należnościach przysługujących z tytułu odbywanych podróży służbowych. Skoro więc powód nie wykonywał podróży służbowych - gdyż jego wyjazdy nie miały charakteru incydentalnego - to z tego tytułu nie przysługiwały mu żadne świadczenia. Ustalenie Sądu Apelacyjnego, że wolą stron było wypłacanie dodatkowych świadczeń za wykonywane przejazdy nie ma żadnego potwierdzenia w dowodach i jest wynikiem błędnej wykładni postanowień umowy o pracę oraz regulaminu pracy. Z materiału dowodowego sprawy wynika jednoznacznie, że strony były przekonane, iż powód wykonuje podróże służbowe i ich wolą było przyznanie mu świadczeń z tym związanych. Powód domagał się zasądzenia „diety i ryczałtów za odbyte podróże służbowe”, a ponieważ Sąd Apelacyjny jednoznacznie stwierdził, że względem powoda nie ma zastosowania art. 77⁵ § 1 k.p., to tym samym odpadła podstawa faktyczna i prawna pozwu. W tej sytuacji zasądzenie należności na rzecz powoda było orzeczeniem ponad żądanie objęte pozwem. Ustaleń faktycznych w sprawie dokonano w zasadzie wyłącznie na podstawie zeznań świadków, którzy byli słuchani w sprawie karnej, nie dając wiary świadkom wnioskowanym przez pozwanego i słuchanym bezpośrednio przed Sądem orzekającym. Takie działanie Sądu faktycznie ograniczyło uprawnienia pozwanego zagwarantowane mu przez ustawę procesową i Konstytucję RP, w szczególności prawo do aktywnego udziału w postępowaniu przez możliwość zadawania świadkom pytań, oceny ich zeznań itp. Sąd Apelacyjny w dodatku nie zajął stanowiska co do twierdzeń pozwanego zawartych w apelacji, że nie jest dopuszczalne zastąpienie dowodu z przesłuchania świadków dowodem z dokumentu (z protokołu przesłuchania świadka w innej sprawie, np. karnej).

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za wszystkie

instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest bezzasadna, gdyż wszystkie podniesione w niej zarzuty są nietrafne.

W pierwszej kolejności ocenie podlegają zarzuty dotyczące obrazy przepisów prawa procesowego. Nietrafnie skarżący doszukuje się wadliwości postępowania wskutek braku jego umorzenia przez Sąd Apelacyjny. Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut obrazy art. 182 § 1 w związku z art. 157 § 1, art. 158 i art. 178 k.p.c. Zgodnie z art. 182 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., sąd umarza postępowanie zawieszone - między innymi - na zgodny wniosek stron, jeżeli wniosek o podjęcie postępowania nie został zgłoszony w ciągu roku od daty postanowienia o zawieszeniu. Przepis ten wyraża więc nakaz wydania przez sąd postanowienia o umorzeniu postępowania, jeżeli zaistniała którakolwiek z przesłanek w nim wskazanych. Należy zatem zgodzić się z pozwanym, że jeśli postępowanie cywilne zostało zawieszone przez sąd wskutek złożenia przez strony zgodnego wniosku w tym przedmiocie, to niezgłoszenie wniosku o podjęcie postępowania w ciągu roku od daty postanowienia o zawieszeniu stanowi przeszkodę merytorycznego rozstrzygnięcia, bowiem sąd musi umorzyć postępowanie w sprawie. Gdyby zatem w rozpoznawanej sprawie rzeczywiście doszło do zawieszenia postępowania na zgodny wniosek stron, to niezgłoszenie wniosku o podjęcie postępowania w ciągu roku od jego zawieszenia powodowałoby obowiązek umorzenia postępowania przez Sąd pierwszej instancji (ewentualnie przez Sąd drugiej instancji). Jednak w rozpoznawanej sprawie - jak trafnie przyjął Sąd drugiej instancji - nie doszło do zawieszenia postępowania na zgodny wniosek stron (art. 178 k.p.c.). Przede wszystkim w sentencji postanowienia Sądu Okręgowego o zawieszeniu postępowania nie powołano jako podstawy zawieszenia ani art. 178 k.p.c., ani też jakiegokolwiek innej podstawy prawnej. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 maja 1964 r., I PR 363/62 (OSNCP 1965 nr 6, poz. 98; NP 1965 nr 6, s. 700 z glosą W. Broniewicza), jeżeli postanowienie sądu nie wskazuje na podstawę

prawną zawieszenia postępowania, to dla właściwej oceny przyczyny zawieszenia postępowania decydująca jest treść postanowienia sądu bądź treść oświadczeń stron, przy czym jeśli przesłanką zawieszenia była którakolwiek z przyczyn wymienionych w art. 174-177 k.p.c., to nie można stosować art. 182 § 1 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażano pogląd, że jeśli z sentencji postanowienia w sprawie zawieszenia postępowania wynika w sposób oczywisty, iż zawieszenie nastąpiło na podstawie art. 178 k.p.c. na zgodny wniosek stron, to sąd oceniający sprawę z punktu widzenia art. 182 k.p.c. jest tą sentencją związany i po upływie terminu przewidzianego w art. 182 k.p.c. powinien postępowanie umorzyć (postanowienie z dnia 4 września 1964 r., II CR 166/63, OSNPG 1965 nr 8-9, poz. 41). W późniejszej orzecznictwie stanowisko to uległo zmianie na rzecz tezy, zgodnie z którą o tym, czy zawieszenie postępowania nastąpiło na zgodny wniosek stron, decydują zaprotokołowane bądź złożone na piśmie oświadczenia stron, a nie tylko przyczyna i podstawa zawieszenia wskazana przez sąd w treści postanowienia o zawieszeniu postępowania (postanowienie z dnia 5 kwietnia 1972 r., I CZ 45/72, Biuletyn SN 1972 nr 5-6, poz. 90). Przy ocenie dopuszczalności umorzenia postępowania na podstawie art. 182 § 1 k.p.c. sąd nie może więc opierać się na powołanej w postanowieniu o zawieszeniu przyczynie wstrzymania biegu sprawy, ale powinien badać rzeczywiste powody zawieszenia (postanowienie z dnia 14 września 1977 r., III CRN 194/77, OSPiKA 1978 nr 4, poz. 80; wyrok z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 947/00, LexPolonica nr 356415; postanowienie z dnia 4 września 2008 r., IV CSK 213/08, OSNC-ZD 2009 nr A, poz. 23). Dlatego sąd nie jest związany podstawą prawną wskazaną w postanowieniu o zawieszeniu postępowania na zgodny wniosek (postanowienie z dnia 15 kwietnia 1983 r., IV PRN 4/83, OSNCP 1983 nr 10, poz. 167). Jeśli zatem doszło do zawieszenia postępowania, mimo że nie istniała w rzeczywistości podstawa do tego zawieszenia, obowiązkiem sądu jest podjęcie postępowania w każdym czasie (uchwały: z dnia 25 lutego 1985 r., III CZP 86/84, OSNCP 1985 nr. 11, poz. 168; z dnia 11 kwietnia 1985 r., III CZP 8/85, LexPolonica nr 315483). W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego rzeczywiście pojawiły się rozbieżności co do tego, czy sąd orzekający w kwestii umorzenia postępowania uprzednio zawieszony może badać istnienie wskazanej przyczyny zawieszenia (por.

postanowienie z dnia 9 kwietnia 2008 r., II PZP 5/08, OSNP 2009 nr 15-16, poz. 203; przeciwko takiej możliwości opowiedział się Sąd Najwyższy między innymi w postanowieniach z dnia 17 grudnia 1998 r., II CKN 713/98, OSP 1999 nr 10, poz. 176, Przegląd Prawa Handlowego 2001 nr 8, s. 46 z glosą M. Lewandowskiego oraz z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 383/03, Biuletyn SN-Izba Cywilna 2005 nr 1, s. 49 i z dnia 9 lutego 2006 r., V CK 457/05, LEX nr 421411). Jednakże problem ten nie występuje w rozpoznawanej sprawie, bowiem Sąd pierwszej instancji w postanowieniu o zawieszeniu postępowania nie powołał żadnej podstawy prawnej, a w szczególności nie wskazał, że podstawą zawieszenia postępowania był zgodny wniosek stron (art. 178 k.p.c.). Z oświadczeń stron złożonych do protokołu rozprawy w dniu 26 marca 2003 r. w Sądzie pierwszej instancji wynika, że strony wniosły o zawieszenie postępowania „w związku z toczącym się przed PR w C. postępowaniem karnym”. Wobec tego Sąd drugiej instancji mógł oceniać rzeczywistą przyczynę (podstawę) zawieszenia postępowania i trafnie przyjął, że była nią - mająca według Sądu Okręgowego istotne znaczenie dla wyniku sporu - potrzeba rozstrzygnięcia kwestii prejudycjalnej w toczącym się wówczas postępowaniu karnym przeciwko pozwanemu o czyn polegający na naruszeniu praw pracowniczych (art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c.).

Co do kasacyjnego zarzutu „zastąpienia zeznań świadków i powoda, które winny zostać złożone przed sądem orzekającym dokumentami w postaci zeznań złożonych w innych sprawach, co uniemożliwiło pozwanemu zadawanie pytań świadkom i powodowi” (art. 235 w związku z art. 244 § 1, art. 258 i art. 271 § 1 k.p.c.) należy stwierdzić, że Sąd odwoławczy szczegółowo wyjaśnił, w jaki sposób materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu karnym prowadzonym przeciwko pozwanemu został zaliczony w poczet materiału dowodowego w niniejszym postępowaniu. Z art. 235 k.p.c. wynika zasada przeprowadzania postępowania dowodowego przed sądem orzekającym, w celu urzeczywistnienia zasady bezpośredniości. Jak jednak wielokrotnie wyjaśniał Sąd Najwyższy zasada ta nie ma bezwzględnego charakteru (por. wyrok z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 59/06, LexPolonica nr 1631147). Skarżący przy tym mylnie odczytał pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 1966 r., II PR 423/66 (LexPolonica nr 322826), według którego sąd cywilny może dokonać ustaleń na

podstawie zeznań świadków występujących w sprawie karnej, ale wówczas powinien osoby zeznające w sprawie karnej wezwać i przesłuchać w charakterze świadków. Tak jest tylko wówczas, gdy strony wnoszą o bezpośrednie przesłuchanie świadków (stron) przed sądem orzekającym (pogląd ten został zresztą wyrażony w nieaktualnym stanie prawnym, w którym obowiązywała zasada tak zwanej prawdy obiektywnej). W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji nie "zastąpił" zeznań świadków i powoda (które powinny w ocenie pozwanego zostać złożone w sprawie cywilnej) dokumentami w postaci zeznań złożonych w sprawie karnej, ale dopuścił w ograniczonym zakresie dowody zgromadzone w innych postępowaniach sądowych (zarówno karnych, jak i toczących się przed sądem pracy) i następnie dowody te ocenił w granicach swobodnej oceny dowodów. Takie działanie Sądu pierwszej instancji (oraz akceptacja tego przez Sąd odwoławczy) było uprawnione, bowiem zaliczenie w poczet materiału dowodowego dowodów zgromadzonych w innym postępowaniu nie zostało dokonane w sposób całościowy (sąd nie dopuścił dowodu z pełnych akt spraw karnych i cywilnych, a jedynie dowód ze ściśle określonych dokumentów zgromadzonych w aktach tych spraw). W ten sposób nie doszło do naruszenia zasady bezpośredniości. Pogląd o dopuszczalności zaliczenia w poczet materiału dowodowego w konkretnej sprawie ściśle określonych dowodów pochodzących z innej sprawy jest konsekwentnie prezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 14 stycznia 1997 r., I CKN 42/96, OSNC 1997 nr 5, poz. 62; Przegląd Prawa Handlowego 1997 nr 9, s. 38 z glosą M. Litwińskiej oraz z dnia 30 maja 2008 r., III CSK 344/07, LEX nr 490435). Według tych poglądów, sąd nie jest władny wydać wyroku w sprawie cywilnej na podstawie zeznań świadków przesłuchanych w sprawie karnej bez ujawnienia treści tych zeznań w postępowaniu cywilnym i bez umożliwienia stronom ustosunkowania się co do wyników tych dowodów (wyrok z dnia 10 listopada 1966 r., II PR 269/66, LexPolonica nr 317696). Oparcie rozstrzygnięcia przez sąd cywilny na podstawie poszczególnych dowodów pochodzących z innych spraw sądowych jest natomiast możliwe pod warunkiem, że żadna ze stron nie żąda powtórzenia tych dowodów przed sądem orzekającym ani ich nie kwestionuje (wyroki z dnia 7 stycznia 1966 r., I CR 364/65, LexPolonica nr 325424 oraz z dnia 13 marca 1969 r., II PR 13/69, LexPolonica nr 322807). Skoro więc Sąd pierwszej instancji - na

wniosek powoda - ujawnił zeznania świadków złożone w sprawach z zakresu prawa pracy [...], a pozwany temu się nie sprzeciwiał, to zasada bezpośredniości postępowania dowodowego nie została naruszona. Należy również podnieść, że Sąd pierwszej instancji - uwzględniając jedyny w tym zakresie wniosek pozwanego - przesłuchał na rozprawie w dniu 7 października 2008 r. w charakterze świadka M. D. Pozwany (reprezentowany przez fachowego pełnomocnika) nie składał przy tym innych wniosków dowodowych. Z tej przyczyny zarzuty skargi dotyczące naruszenia zasady bezpośredniości przed Sądem pierwszej instancji, jak również zarzut obrazy art. 328 § 2 k.p.c. przez rzekome nienależyte odniesienie się przez Sąd Apelacyjny do zarzutu apelacji zgłoszonego w jej punkcie 2c (w którym pozwany negował "zastąpienie" dowodu z przesłuchania świadków dowodem z protokołu przesłuchania świadka w innej sprawie) należy uznać za całkowicie chybione. Należy też zaznaczyć, że zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania przed Sądem pierwszej instancji mogły być nieuwzględnione przez Sąd drugiej instancji również z tego względu, że pozwany nie złożył zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c., a więc utracił prawo powoływania się na te uchybienie w dalszym toku postępowania, gdyż w żaden sposób nie uprawdopodobnił, iż w terminie procesowym nie zgłosił zastrzeżeń bez swojej winy.

Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 321 § 1 i art. 382 k.p.c. w związku z art. 77⁵ § 1 k.p. Skarżący nie ma racji twierdząc, że w sprawie wyrok dotyczy roszczeń "nieobjętych pozwem i ponad żądanie pozwu". Przepis art. 321 k.p.c. zakazuje sądowi orzekać co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie. Żądanie pozwu określa nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna. Stąd też zasądzenie sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej podstawy faktycznej, stanowi orzeczenie ponad żądanie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04, PiP 2005 nr 10, s. 123 z glosą E. Łętowskiej). Bezwzględne związanie sądu granicami żądania pozwu nie oznacza wszak bezwzględnego związania sformułowaniem zgłoszonego żądania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2007 r., IV CSK 115/07, LEX nr 358817). Jeżeli bowiem treść żądania jest sformułowana niewłaściwie, niewyraźnie lub nieprecyzyjnie sąd ma prawo je zmodyfikować, jednakże zgodnie z wolą powoda i

w ramach podstawy faktycznej powództwa. Co więcej - zwłaszcza w świetle zasady wzmożonej procesowej ochrony interesów pracownika - sąd ma obowiązek tłumaczyć żądanie według rzeczywistego zamiaru i rzeczywistego pojmowania tego żądania przez pracownika, jeżeli swoje żądanie sformułował niepoprawnie albo jeżeli jest widoczne, czego właściwie żąda chociażby literalne brzmienie żądania mogło być inaczej tłumaczone (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2009 r., II PK 1/09, LEX nr 533086). Sąd jest przy tym związany podstawą faktyczną żądania pozwu, ale nie wiąże go wskazywana przez powoda podstawa prawna żądania, bowiem konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia pozostaje wyłączną domeną sądu. Sąd może więc samodzielnie ustalić podstawę prawną rozstrzygnięcia, jeżeli znajduje ona uzasadnienie w udowodnionych przez stronę okolicznościach faktycznych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2007 r., I CSK 144/07, LEX nr 469991; z dnia 20 lutego 2008 r., II CSK 449/07, LEX nr 442515, z dnia 27 marca 2008 r., II CSK 524/07, LEX nr 465998; z dnia 25 kwietnia 2008 r., II CSK 613/07, LEX nr 420867; z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 367/08, LEX nr 508805). Analiza twierdzeń przedstawionych przez powoda w pozwie i zgłoszonych przez niego w toku procesu (podstawa faktyczna powództwa) nie daje przesłanek do przyjęcia, że wyrok Sądu pierwszej instancji dotyczył żądania nieobjętego żądaniem pozwu. Powód domagał się od pracodawcy zapłaty określonej kwoty pieniężnej w związku z wykonaną przez siebie pracą w charakterze kierowcy transportu międzynarodowego. Twierdził przy tym, że pozwany nie wypłacił mu należności pomimo uzgodnionych warunków zatrudnienia. Sąd odwoławczy (w ślad za Sądem pierwszej instancji) to żądanie częściowo uznał za uzasadnione, przyjmując, że pomiędzy stronami doszło w sposób skuteczny do zmiany warunków płacowych ustalonych pierwotnie na piśmie, przy czym ta zmiana wynikała z chęci zrekompensowania powodowi niedogodności związanych z wykonywaną przez niego pracą. Orzeczenie o takim kształcie mieściło się więc w granicach podstawy faktycznej powództwa, a ocena, czy żądana kwota stanowiła świadczenia wynikające z podróży służbowych (diety, ryczałty), czy też wynagrodzenie za świadczenie pracy niebędącej podróżą służbową, stanowi kwalifikację prawną roszczenia.

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 473 § 1 k.p.c. w związku z art. 246 k.p.c. przez dopuszczenie dowodu „ponad osnowę dokumentu”. Przepis art. 473 § 1 k.p.c. stanowi wyraźnie, że w sprawach z zakresu prawa pracy (z powództwa pracownika - art. 477⁷ k.p.c.) nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron. W tych sprawach nie obowiązują więc ograniczenia dopuszczalności dowodów przewidziane w art. 246 i 247 k.p.c. Sąd Apelacyjny ustalił, że strony w sposób dorozumiany zmieniły warunki płacy powoda określone pierwotnie w pisemnej umowie o pracę i na tym oparł swe rozstrzygnięcie. Dla ważności zmiany warunków pracy lub płacy niekonieczne jest zachowanie formy pisemnej, bowiem art. 29 § 4 k.p. taką formę przewiduje jedynie dla celów dowodowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2008 r., I PK 208/07, OSNP 2009 nr 11-12, poz. 134). Skoro zaś w postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy nie obowiązują ograniczenia dowodowe (z uwagi na wyłączenie z art. 473 § 1 k.p.c.), to Sąd Apelacyjny nie naruszył przepisów procesowych, „orzekając ponad osnowę” dokumentu (pisemną umowę o pracę), ustalając na podstawie innych środków dowodowych treść zmienionych w sposób dorozumiany warunków płacowych powoda.

Wobec ustalenia, że pomiędzy stronami doszło w sposób dorozumiany do zmiany warunków płacy - którym to ustaleniem faktycznym Sąd Najwyższy jest związany na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. - nieuzasadnione są zarzuty naruszenia prawa materialnego. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 19 listopada 2008 r., II PZP 11/08 (OSNP 2009 nr 13-14, poz. 166) Sąd Najwyższy stwierdził, że kierowca transportu międzynarodowego odbywający podróże w ramach wykonywania umówionej pracy i na określonym w umowie obszarze jako miejsce świadczenia pracy nie jest w podróży służbowej w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p. W uzasadnieniu tej uchwały wywiedziono jednak, że nie oznacza to, iż taki kierowca - z uwagi na rodzaj świadczonej przez siebie pracy i jej uciążliwy charakter - nie powinien być godziwie wynagradzany oraz wyraźnie stwierdzono, że wynagrodzenie to i jego składniki mogą wynikać z wewnętrznych źródeł prawa pracy lub z umowy o pracę. A więc, choć pracodawca nie ma obowiązku wypłacania należności z tytułu diet i ryczałtów za noclegi takiego kierowcy, to jednak specyficzne koszty przez niego ponoszone powinny mu być

rekompensowane (jako składnik, zwiększenie wynagrodzenia) na zasadach określonych w umowie o pracę lub w aktach wewnętrznych. Postanowienie umowy o pracę przyznające pracownikowi zatrudnionemu w charakterze kierowcy międzynarodowego transportu samochodowego prawo do diet - jako bardziej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy - nie narusza art. 18 § 1 k.p. i z mocy § 2 tego artykułu jest ważne (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2009 r., I PK 279/07, LEX nr 509051 oraz z dnia 18 sierpnia 2009 r., I PK 51/09, LEX nr 529755).

Bezzasadny jest zarzut naruszenia § 9 ust. 4 w związku z § 9 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 3 lipca 1998 r. w sprawie ustalenia oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju i art. 77⁵ § 1 k.p. przez przyjęcie, że zapewnienie łóżka do spania w kabinie kierowcy nie jest zapewnieniem przez pracodawcę bezpłatnego noclegu. Problem ten został szczegółowo rozważony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2008 r., I PK 230/07 (OSNP 2009 nr 13-14, poz. 176), w którym stwierdzono, że umożliwienie kierowcy spania w kabinie samochodu nie stanowi zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu. Jest on aprobowany w literaturze (A. Drozd, Glosa do tego wyroku, OSP 2010 nr 2, poz. 21), a w skardze kasacyjnej nie przedstawiono żadnych argumentów, które tę wykładnię podważają.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił wniosku o rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie, gdyż w sprawie nie występowało żadne istotne zagadnienie prawne. Wszystkie wskazane przez pozwanego problemy prawne były już przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego, a w skardze nie przedstawiono żadnych istotnych argumentów prawnych uzasadniających zmianę dotychczasowej linii orzecznictwa.

Mając na względzie powołane okoliczności, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego na mocy art. 98 § 1 k.p.c. i § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej

udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).